

III. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Athanasius Wintersig

Realizm mistyczny parafii

Czysto socjologiczne studium nigdy nie pozwoli nam dotrzeć do serca problemu, jaki stanowi parafia i rola jej życia liturgicznego. Parafia bowiem, zanim stanie się faktem społecznym, jawi się jako rzeczywistość porządku nadprzyrodzonego. Nie jest więc w pierwszym rzędzie przedmiotem badań socjologicznych. Nadprzyrodzona w swej istocie, należy do dziedziny teologii i dlatego, aby rzucić światło na zagadnienie, nasza refleksja musi wyjść od faktu centralnego: Słowo stało się ciałem, a Kościół jest mistycznym Ciałem Chrystusa.

Poszukiwania socjologii mogą budzić zainteresowanie i przybliżyć problem. Byłoby rzeczą niebezpieczną oprzeć się wyłącznie na nich w celu ułożenia programu reform, które, wpływając z płaszczyzny czysto doczesnej, musiałyby być powierzchowne i nie mogłyby oddać sprawiedliwości prawdziwej naturze rzeczy. I tak, na przykład, wymagania różnych środowisk społecznych, które składają się na parafię dużego miasta, narażają nas na utratę znaczenia parafii terytorialnej. Prawo kanoniczne chroni ją jednak ¹, a wyjątkowe zezwolenia na erygowanie kościołów rodzinnych bądź narodowych traktowane jest jako nienormalne. Już św. Paweł ², by obronić jedność Kościoła w Koryncie, nie pozwala na to, ażeby odłączano się od wspólnoty powołując się na Piotra, Pawła lub Apollosa.

Kościół jest Ciałem mistycznym Chrystusa, "Pełnią Tego, który napęłnia wszystko wszelkimi sposobami" ³. Mistyczny wzrost Chrystusa we wszystkich wymiarach przestrzennych i czasowych: oto Jego właściwe powołanie. Spełnia je zwłaszcza dzięki przetrwaniu apostołowości w instytucji biskupa. Kościół wsparty na "sukcesji apostołskiej" nieodparcie posuwa się do przodu poprzez wieki, pokrywając całą ziemię i mocno ją opasując.

Tam, gdzie nie jest jeszcze możliwe utworzenie biskupstwa, w krajach, do których dopiero co dotarło chrześcijaństwo, zakłada się "diecezje tymczasowe" ⁴, to znaczy prefektury i wikariaty apostołskie. Diecezja dzieli się na parafie, diecezja tymczasowa na parafie tymczasowe ⁵. Pomijając kapituły i wolne klasztory, które jednakże w pewnym sensie stanowią parafie personalne, możemy powiedzieć, że przyjście i odkupienie Chrystusa dotyczą każdego chrześcijanina w parafii; każdy chrześcijanin konkretnie spotyka Kościół w wyraźnie określonej parafii.

Parafia kształtuje obraz Kościoła powszechnego - choć w stopniu mniej doskonałym niż diecezja, to jednak bardzo realnym i fundamentalnym; jest ona jego integralną komórką, odbijającą i skupiającą, jak w mikroorganizmie, życie całego Kościoła. Życie, które rozchodzi się po Kościele, jest życiem wypływającym z życia samego Boga. Przelane przez mistyczną Głowę, którą jest Chrystus, zmierza przez swe działanie do przekształcenia całego Ciała w chwałę Chrystusa. Żywotność własna Kościoła pochodzi więc z tej tajemniczej zdolności, przez którą otwiera się on na wyższe i obce mu życie, przyswajając je sobie i pozwalając mu przyjąć nową formę. Chrystus-Oblubieniec, Kościół-Oblubienica - oto typiczny obraz, w którym św. Paweł kontempluje tę niewypowiedzianą wymianę życia.

Czym Chrystus jest dla Kościoła powszechnego, tym też jest, z tego samego tytułu, dla Kościołów partykularnych: Oblubieńcem i Głową. Św. Paweł pisze do Koryntian: "Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę" ⁶. I w innym miejscu do tej samej wspólnoty: "ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie" ⁷. Apostoł jest więc pełnomocnikiem Chrystusa-Oblubieńca. Jako taki posiada misję budzenia życia Bożego, zachowywania go i odnawiania w świętym Kościele.

Ta więź pomiędzy Apostołem i jego wspólnotą zasadniczo trwa we wzajemnych relacjach - moralnych, ale zwłaszcza ontologicznych - które, mocą ustanowienia Bożego ⁸, łączą każdego biskupa, następcę Apostołów, z diecezją, jaka mu została powierzona. Kiedy odbywa się konsekracja nowego biskupa, pod koniec obrzędu zostaje mu nałożony na palec pierścien przy słowach: "Przyjmij pierścien, pieczęć wierności: albowiem to Oblubienicę Boga, a mianowicie święty Kościół, masz z niezachwianą wiernością zachować w jej integralności". Każda diecezja musi więc posiadać swojego biskupa. W starożytnej organizacji kościelnej każde miasto tworzyło diecezję. Gdy chrześcijaństwo stopniowo osiągało ludność podmiejskiej i wiejskiej, biskup wysyłał kapłanów, cooperatores ordinis episcopalis ⁹, by sprawowali Eucharystię u chrześcijan z zewnątrz. Diecezja nie była jednak podzielona.

Pozostawała jeszcze długo najmniejszą jednostką liturgiczną i duszpasterską. Aż do średniowiecza wierni z miejscowości podmiejskich musieli na wielkie święta przychodzić do kościoła katedralnego **10**. Tymczasem ewangelizacja stopniowo dochodziła do dostatecznie zaawansowanego stadium, a zewnętrzne grupy wiernych wzorowały się w swojej organizacji i wewnętrznym życiu na dużych wspólnotach biskupich. Tak uformowane nowe wspólnoty tworzyły parafie. Na czele każdej z nich stał proboszcz i on zawiązywał ze swoją wspólnotą więzi analogiczne do tych, jakie łączyły biskupa z jego diecezją. Parafia miała więc tylko jednego aktualnego proboszcza **11**. Był on nieusuwalny **12**, to znaczy, że - dokładnie mówiąc - był na zawsze związany ze swoją wspólnotą jako reprezentant Chrystusa-Oblubieńca i - jako głowa - był pośrednikiem Bożego życia.

Funkcje sakralne zarezerwowane dla proboszcza **13** i jego obowiązek odprawiania Mszy pro populo odsłaniają, z jednej strony, żywotny aspekt służby parafialnej, a z drugiej, prawdziwą naturę jej życia.

Pomiędzy duszpasterskimi funkcjami proboszcza na pierwszym miejscu lokuje się, w porządku logicznym, błogosławieństwo wody chrzcielnej. W języku samego rytuału chrzcielnica w konkretnej parafii stanowi macierzyńskie łono świętego Kościoła. Uroczyste poświęcenie, którego dokonuje proboszcz w imieniu Chrystusa, ma zdolność symbolicznego i duchowego zapłodnienia "w ten sposób, że gdy woda otrzymała moc uświęcenia, to niebieskie plemię, odrodzone jako nowe stworzenie, wynurza się z niepokalanego łona Bożego źródła" **14**. W tej poświęconej wodzie proboszcz chrzci wszystkie dzieci, którymi Bóg obdarzył rodziców mieszkających w jego parafii. Przekazując w ten sposób Boże życie proboszcz wykonuje swój przywilej oblubieńca i swoje ojcostwo w Chrystusie, podczas gdy wspólnota, ze swej strony, cieszy się duchowym macierzyństwem.

Prawdą jest, że nasze nowoczesne parafie nie wyczuwają już tego misterium. Odległe są bardzo od okazywania należnego zainteresowania sprawowaniem chrztu, a ich postawa praktyczna kłóci się z godnością i rolą tego wydarzenia. W rzeczywistości w chrzcie istota ludzka zostaje przyjęta przez Chrystusa - a przez Niego do wspólnoty: żywa i konkretna parafia włącza w swoje szeregi nowego członka i dzięki temu trwa z pokolenia na pokolenie.

Chrzcielnica w kościele parafialnym jest czcigodnym miejscem, które przypomina początkowy kontakt z Chrystusem. To właśnie tam większość parafian spotkała Chrystusa autentycznie żyjącego w łonie chrześcijańskiej wspólnoty. To wreszcie tam proboszcz stał się ich duchowym ojcem w Chrystusie. Przypomnijmy sobie mimochodem, że dla prawa kościelnego duchowe ojcostwo stanowi rzeczywistość tak samo głęboką, jak ojcostwo naturalne, jednakże przewyższa je w porządku wartości **15**.

Ojcostwo duchowe ściśle rozumiane dotyczy tylko osoby udzielającej chrzest. Jednakże jedno jest tylko kapłaństwo służebne w jedynym Kapłanie, którym jest Chrystus, i życie zrodzone przez chrzest jest zawsze i wszędzie życiem Chrystusa. Oto dlaczego proboszcz z racji samego chrztu jest duchowym ojcem wszystkich swoich parafian, w tym również i tych, którzy zostali ochrzczeni przez jego poprzednika lub przez jego delegata. A przez analogiczne prawo jednorodności parafialnej, wszystkie duchowe dzieci jednego proboszcza, a więc tak samo i ci, którzy otrzymali sakrament gdzie indziej, powinni w chrzcielnicy swojej aktualnej parafii czcić własne odrodzenie duchowe. Macierzyństwo świętego Kościoła jest istotowo wszędzie jedno i to samo.

Wtajemniczenie chrześcijańskie rozpoczęło się chrztem, ale nie osiągnęło jeszcze swojego normalnego celu. Nowi członkowie Kościoła parafialnego przekroczyli próg mistycznego wcielenia. Jeszcze czekają na święte obrzędy doskonalszego wtajemniczenia.

We współczesnym społeczeństwie chrześcijańskim dzień pierwszej Komunii świętej jawi się w świadomości wszystkich, tak dorosłych jak i dzieci, jako szczyt wtajemniczenia w Chrystusa. W tym dniu dzieci po raz pierwszy uczestniczą na sposób dorosłych w sprawowaniu Eucharystii, najpełniejszym wyrazie chrześcijańskiego życia.

To odczucie byłoby całkowicie uzasadnione, gdyby bierzmowanie poprzedzało pierwszą Komunię, tak, jak to było w starożytnym Kościele. Wówczas wtajemniczenie chrześcijańskie obejmowało kolejno chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, jako pokarm mistyczny. W naszych jeszcze czasach praktyka udzielania bierzmowania przed pierwszą Komunią może być stosowana w diecezjach, w których utrzymał się ten zwyczaj **16**. Również gdzie indziej taki sposób postępowania pozostawałby w zgodzie z kanonicznymi przepisami **17**.

Młody chrześcijanin poprzez bierzmowanie nabywa pełnię swej sakramentalności: swą władzę aktywnego uczestniczenia w powszechnym kapłaństwie wiernych i całkowite prawo obywatelstwa w Kościele.

W bierzmowaniu duchowe ojcostwo proboszcza zostaje rozszerzone przez ojcostwo biskupa, a samo przy tym nie przestaje istnieć. Oto dlaczego bierzmowanie jest sakramentem, który przez indywidualną więź ontologiczną łączy i wciela wszystkich członków różnych parafii do wielkiej wspólnoty diecezjalnej.

Życie chrześcijańskie wiernych w pełni wtajemniczonych znajduje swój najwyższy wyraz w sprawowaniu Boskiej Eucharystii. We wszystkie niedziele i dni świąteczne gromadzimy się dla tego dzieła. Nawet najmłodszy członek wspólnoty z racji ich chrztu mają swój udział w tym misterium: nie będąc aktywnie włączeni w świętą czynność uczestniczą w łaskach, które z niej wypływają.

Niedzielne sprawowanie Eucharystii odgrywa życiową rolę w łonie parafii. Ścisły obowiązek proboszcza odprawiania Mszy pro populo ukazuje to w sposób oczywisty. W każdą niedzielę i święto proboszcz jest zobowiązany do składania w kościele parafialnym świętej ofiary za całą wspólnotę **18**. Znaczenie tego proboszczowskiego zadania nie ogranicza się do zapewnienia parafii owoców cotygodniowej Mszy. Każdy kapłan mógłby odprawiać w tej intencji i nie byłoby potrzeby dokładnego określenia, że Msza ta ma mieć miejsce w kościele parafialnym. Tym, o co prawo zabiega, jest aby proboszcz odprawiał Mszę świętą nie tylko za swoją wspólnotę, ale również razem z nią. W dni sprawowania tej liturgii duchowe życie wspólnoty odnawia się przy źródle, z którego cały Kościół nieustannie czerpie swoje istnienie. Źródłem tym jest życie i odkupienie Chrystusa, wciąż aktualizowane pod osłoną tajemnicy eucharystycznej. W tych świętych chwilach wspólnota jest wyniesiona ponad utrapienia i przygodność obecnego czasu - przez niewypowiedziany zadatek wchodzi w kontakt z błogosławionym celem; cieszy się antycypacją radości niebiańskich.

Przez sakrament małżeństwa doczesne życie codzienne jest bezpośrednio przystosowane do uświęcenia w Chrystusie. Szafowanie tego sakramentu również jest zastrzeżone dla proboszcza.

Umowa małżeńska - z całą sakramentalnością, która z niej wypływa - jest ważnym wydarzeniem dla parafialnego życia. Dlatego właśnie przez ogłaszanie zapowiedzi wspólnota zachowuje pewien wpływ na małżeństwo swoich członków, analogiczny do tego, jaki posiada na wyniesienie swego parafianina do godności wyższych święceń.

Immanentna świętość sakramentu małżeństwa przenika w rozliczne więzi ludzkie i społeczne, które wzajemnie jednoczą parafian między sobą. Przez sakrament jedność Chrystusa z Jego Kościołem rozciąga na te więzi taki wpływ, że przeobraża je i przemienia, odbija się w nich i przyjmuje ich kształt.

Uświęcenie w Chrystusie rozprzestrzenia się więc na zewnątrz kościoła, aby dalej trwać w rodzinach. W ten sposób wspólnota zostaje uświęcona aż do swoich fundamentalnych komórek. To prawda, że uświęcenie początkowe przenosi się na dzieci, które rodzą się z rodziców chrześcijańskich. W efekcie dzieci te bezpośrednio kierowane są do przyjęcia chrztu, a poprzez ich naturalne życie to właśnie wspólnota zmierza do nadprzyrodzonego trwania na wieki.

Fundamenty życia chrześcijańskiego zostały położone w świętym miejscu, wewnątrz kościoła parafialnego. Ale to właśnie w całej zewnętrznej i doczesnej przestrzeni rozszerza się i utwierdza budowla Mistycznego Ciała Chrystusa. I proboszcz sprawuje swoją posługę w całej tej szerokiej sferze. Do dyspozycji ma ogromne środki. Błogosławi domy, organizuje publiczne procesje i interweniuje przez udzielanie sakramentów.

Jednak to, co na tej płaszczyźnie wydaje się jeszcze decydujące, to pełnienie dzieł miłosierdzia, które należy do proboszcza **19**. Dary, które przekazuje on ubogim, nie powinny ograniczać się do czysto materialnej jałmużny: powinny być nośnikiem uświęcenia, a to uświęcenie udzielane jest przy ołtarzu.

Należy bardzo żałować, że chrześcijańska świadomość pod tym względem się stępiła: za bardzo umknął naszej uwadze ten kapitalny fakt, że dzieła miłosierdzia pozostają w głębokiej zależności od Eucharystii w ogóle, a od Eucharystii celebrowanej przez wspólnotę parafialną w szczególności. W następstwie tego zaniedbania chętnie uważamy się za zobowiązanych do tworzenia pozaparafialnych organizacji dobroczynnych. Tymczasem autentyczna miłość chrześcijańska to agape i jako taka powinna włączać się organicznie i istotowo w życie Kościoła parafialnego. Z tego punktu widzenia bardzo pożyteczne jest, ażeby proboszcz sam interesował się sytuacją materialną ludzi jemu

podległych. Ma lepsze podstawy do tego, by zastosować cały dynamizm, jaki rozwija się przez wzajemne powiązanie miłosierdzia i Eucharystii. Jednakże "nie jest rzeczą słuszną, aby zaniedbał słowo Boże, a obsługiwał stoły" **20**. Brak diakonów stanowi oczywistą lukę w naszych współczesnych parafiach. W starożytnym Kościele święta funkcja diakonatu polegała dokładnie na służbie przy ołtarzu i na zaangażowaniu w braterskich dziełach dobroczynnych; w ten sposób łączył w sobie oba zakresy swej działalności. Wspólnota przynosiła na ołtarz swoje dary. Diakon rozdzielał je ubogim braciom. Ale w międzyczasie te dary chrześcijańskiego ludu zostały zanurzone w pełni Boskich misterii; przygotowywały przede wszystkim wiernych do ich wspaniałomyślnego uczestnictwa w tych samych misteriach, które sprawował proboszcz lub inny kapłan.

W nowoczesnych parafiach siostry miłosierdzia w pewien sposób podejmują dziedzictwo dawnych diakonów. Powinny one, jak i cały apostołat dzieł miłosierdzia, formować się na wzór diakona, którego funkcja przekształcała miłosierdzie w agape.

Również dzieci z chóru powinny brać przykład z niższego duchowieństwa. Ich gesty i słowa, ich zachowania i postawy powinny wyzwalać energię dla budowania nadprzyrodzonego życia całej wspólnoty. Communio sanctorum, wspólny udział w świętych rzeczach dużo by na tym zyskiwał, zwłaszcza, gdyby młodzież o pewnej już dojrzałości poczytywała sobie za zaszczyt wykorzystywanie tych świętych posług.

Wszystkie te dodatkowe posługi współdziałające z proboszczem odgrywają w wysokim stopniu konstruktywną rolę w życiu parafii. Dzięki nim sam proboszcz może mieć więcej czasu na zajmowanie się świętą posługą w sensie właściwym i istotną dla jego urzędu: szafowaniem sakramentów, troską o chorych, a zwłaszcza umierających.

Ale jest jeszcze inne pole działania, które nierozłącznie jest związane z funkcją pasterską: to religijne nauczanie przeznaczone dla wszystkich parafian. Prawdy wiary są wprost ukierunkowane na życie nadprzyrodzone. O ile sakramenty dają życie łaski, żywią je i rozwijają, to nauczanie jest niezbędne dla przygotowania tego samego życia i uchronienia go, dla spowodowania jego ostatecznego rozkwitu **21**. Autentyczny przekaz Bożego życia związany jest z sakramentami. Tymczasem słowo doktryny włącza się w życie liturgiczne, ponieważ przepowiadanie wchodzi w strukturę kultu. W niedziele i dni świąteczne w trakcie głównej Mszy świętej proboszcz powinien wygłosić homilię, aby objaśnić fragment Ewangelii wzięty z liturgii dnia **22**. Następnie, częstotliwość głoszenia powinna być regulowana w zależności od wagi różnych okresów roku liturgicznego. Zintensyfikowanie posługi słowa szczególnie oczekiwane jest w Wielkim Poście **23**, w tym świętym czasie, w którym każdy dzień ma swoją własną Mszę.

Nauczanie katechetyczne odgrywa kapitalną rolę w całym życiu parafialnym. Jest w interesie wszystkich. Aby rozprzestrzenić jego zbawienne owoce, aby je wszystkim udostępnić, zezwala się na przyjęcie świeckich do współpracy.

Ale nauczanie dawane przez nauczycieli chrześcijańskich niesie w sobie własne uświęcenie, powiedzielibyśmy nawet - konsekrację, która pochodzi od parafialnego Mistycznego Ciała. W rzeczywistości to nauczanie jest przepojone potokiem łaski. Strumień ten przez kapłańskie pośrednictwo wypływa z Głowy i rozlewa się po całym Ciele Chrystusa Mistycznego. Ale w samym tym Ciele tworzy wzajemne powiązania, którymi rządzi życie organiczne - rodzi on communio sanctorum. Jednakże, aby skorzystać z tego specjalnego uświęcenia, które przechodzi z jednego członka na drugiego, nauczyciele i uczniowie powinni przystać na gruntowną edukację poprzez intensywne uczestnictwo w świętych misteriach **24**.

Sakramentalny porządek ze wszystkim tym, co z niego wynika jako życie kultyczne i liturgiczne, tworzy doskonałą solidarność pomiędzy wszystkimi parafianami. Każdy chrzest i każde sakramentalne rozgrzeszenie, każda Eucharystia i każdy ślub są ich wspólnym interesem. To samo dotyczy ostatecznego namaszczenia: ostatnia choroba i śmierć brata lub siostry dotyczą całą parafię. Chory otrzymuje święte namaszczenie, które powinno go konsekrować do końcowej walki i otworzyć mu szeregi wspólnoty, jaka odtwarza się w chwale Chrystusa.

Te tajemnicze rzeczywistości są u podstaw autentycznej odnowy parafialnej. Trzeba, żeby w każdej parafii wszyscy uświadomili sobie ten mistyczny życia wspólnotowego, radośnie do niego dołączyli i wydobyli maksimum energii.

Nie ma nic bardziej rzeczywistego, nic bardziej absolutnego - w oczach człowieka wierzącego - jak te mistyczne więzi, które przechodząc od jednego członka do drugiego, jednoczą i ożywiają każdą rodzinę parafialną. Na wsi mogą rozwijać się w środowisku socjologicznie uprzywilejowanym. Jednak są na tyle mocne, aby ogarnąć, ale też i kształtować - na wzór wspólnoty pierwotnej **25** - "starą parafię nowoczesnego miasta".

Oto dlatego od pierwszych stron tego artykułu odmówiliśmy czystej socjologii prawa wtrącania się do przestrzeni specyficznie parafialnej. Nie posiada wymaganych kompetencji, aby docenić wszystkie nadprzyrodzone energie, które kult chrześcijański rozwija nieustannie w łonie wspólnoty. Najbardziej naglące problemy społeczne muszą ustąpić dynamizmowi sui generis parafii.

W chrześcijaństwie wspólnota nie jest ciałem wiernych, ale Ciałem Chrystusa, które się buduje **26**. Celebując dorocznie rocznicę poświęcenia swego kościoła, parafia żyje pełnią swojego stanu "Ciała Chrystusa". Czuje się więc prawdziwie Kościołem, Ecclesia. W sposób niezrównany wyśpiewuje **27** Bożą strukturę świątyni Kościoła, doskonale uporządkowanie wszystkich żywych kamieni, które wchodzi w skład świętej budowli. Ołtarz Kościoła symbolizuje Chrystusa: jest to właśnie kamień węgielny, żywotny węzeł, który dzięki łasce misterium jednoczy Oblubienca z Oblubienicą.

Oto, w skrócie, jak się przedstawia parafia w jej rzeczywistości mistycznej.
Rechrystianizować to budować parafie na niewzruszonym i zasadniczym fundamencie.

Athanasius Wintersig, "Le realisme mystique de la paroisse", La Maison-Dieu 8(1946), s. 15-26.

Z francuskiego tłumaczył ks. Szymon Jackowski-Fedorowicz.

Jeżeli Sobór Watykański II mówi o powszechnym powołaniu do świętości, to w przypadku kapłana trzeba mówić o jakimś szczególnym powołaniu do świętości. Chrystus potrzebuje kapłanów świętych! Świat dzisiejszy woła o kapłanów świętych! (Jan Paweł II, Dar i Tajemnica)

PRZYPISY

1. CIC, 216: Territorium cuiuslibet diocesis dividatur in distinctas partes territoriales... Non possunt sine speciali apostolico indulto constitui paroeciae pro diversitate sermonis seu nationis in eadem civitate vel territorio degentium, nec paroeciae mere familiares aut personales;
2. 1 Kor 2,2;
3. Ef 1,23;
4. Z pewnością uzasadnione jest zastosowanie tego terminu, przez analogię do podpodziałów tych samych terytoriów w quasi-paroeciae, jak je nazywa Kodeks (216,3); 5. CIC, 216, 1 nn; 6. 2 Kor 11, 2; 7. 1 Kor 4, 15;
5. Iusta funebria persolvere;
6. Domibus ad normam librorum liturgicorum benedicere Sabbato Sancto vel alia die pro locorum consuetudine;
7. Fontem baptismalem in Sabbato Sancto benedicere, publicam processionem extra ecclesiam ducere, benedictiones extra ecclesiam cum pompa ac solemnitate impertiri...;
8. CIC, 329;
9. Prefacja na święcenia kapłańskie; Functiones parochi reservate sunt, nisi aliud iure caveatur: 1. Baptismum conferre solemniter; 2. Sanctissimam Eucharistiam publice ad infirmos in propria paroecia deferre; 3. Sanctissimam Eucharisticam publice aut privatim tamquam Viaticum ad infirmos deferre atque in periculo mortis constitutos extrema unctione roborare; 4. Sacras ordinationes et ineundas nuptias denunciare; matrimoniis assistere; nuptialem benedictionem impertiri;
10. Zob. J. Dorn, Stationsgottesdienste in frühmittelalterlichen Bischofsstaedten (Festgabe A. Knoepfer, Fribourg 1917, s 42-55). Jest rzeczą oczywistą, że takie stwierdzenia sprawdzają się tylko w odniesieniu do starych miast biskupich, gdzie parafie wiejskie powoli się organizowały i odrywały od katedralnego centrum;
11. CIC, 460, 1 i 2;

12. CIC, 454, 1-3;
13. CIC, 462.
14. Prefacja błogosławieństwa wody chrzcielnej;
15. Wynika to szczególnie z przepisów, które rządzą rodzicielstwem duchowym, na przykład w tym, co dotyczy przeszkód małżeńskich;
16. Problem zasługuje na większą uwagę, gdyż zwykle żyjemy przekonanie, że pierwsza Komunia święta - jako wyraz stanu łaski uświęcającej - powinna przygotowywać do przyjęcia sakramentu bierzmowania;
17. Zob. CIC, 786 i 788;
18. CIC, 466;
19. CIC, 467, 1: Debet parochus... suas oves cognoscere... pauperes ac miseros paterna caritate complecti;
20. Dz Ap 6, 2;
21. Da ei scientiam veram, ut dignus efficiatur accedere ad gratiam baptismi tui, teneat... doctrinam sanctam, ut aptus sit ad percipiendam gratiam tuam (Rytuał chrztu dorosłych, modlitwy wprowadzające);
22. CIC, 1344, 1;
23. CIC, 1346,1. Kanon 338,3 zobowiązuje biskupów do nieoddalania się od swojej katedry w czasie Wielkiego Postu i Adwentu. W duchu tego zapisu ta sama zasada mogłaby stosować się do proboszczów;
24. ...sanctis edoctus mysteriis, mówi Rytuał chrztu dorosłych;
25. Nazwy, jakich św. Paweł używa, pozdrawiając adresatów swoich listów, pokazują im samym, jak - w Chrystusie - wspólnota umiała zasypać rowy, które oddzielały od siebie różne warstwy ówczesnej społeczności ludzkiej. "Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie" (Ga 3, 28; oraz Kol 3,11);
26. Ef 4,12. Zob. E. Peterson, Was ist Theologie-;
27. Hymn na poświęcenie kościołów. Cały starożytny realizm tych hymnów (VIII wiek) zachowany jest w rycie monastycznym.